



# MUCHOBORSKIE NOWINKI

Nr 1(32) - wrzesień-październik 2015

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 25 WE WROCŁAWIU

[www.sp25wroclaw.pl](http://www.sp25wroclaw.pl)



*autor: Patrycja Banach (klasa IV a)*

W tym numerze:

### ZE SZKOLNEGO PODWÓRKA

Nowy rok szkolny

Dzień patrona szkoły

Dzień chłopaka

Wybory do Samorządu Uczniowskiego

Gdzie mieszka Posejdon?

Dzień Edukacji Narodowej

Jak zostaliśmy aktorami?

Bieg Solidarności

Matematyczny Marsz na Orientację

Gra miejska

Bieg przełajowy

Szkoła w liczbach

### MUCHOBORSKI

### KĄGIK HARGERSKI

Moje obozowe wspomnienia

### KĄGIK REGENZENTA

Nowy, ale czy inny?

### NASZ WYWIAD

Mały książę na planecie nauczycieli

### NASZA KRZYŻÓWKA

Krzyżówka matematyczna

## REDAKCJA

Paulina Omelaniuk - klasa V c

Maria Benetkiewicz - klasa V c

Zofia Reszka - klasa V d

Natalia Werykowska - klasa V b

Patrycja Cieślak - klasa V c

Marta Drelichowska - klasa IV d

\*\*\*\*\*

### **OPIEKUNOWIE GAZETKI**

Barbara Boreczek-Gietz,

Łukasz Przyczyna

ZAPRASZAMY DO LEKTURY  
specjalnego wydania naszej gazetki  
z okazji 70-lecia naszej szkoły.

Dostępny jest, tak jak wszystkie  
archiwalne numery gazetki,  
na stronie internetowej szkoły.

*KOŁO DZIENNIKARSKIE*  
odbywa się

we wtorki w godz. 13<sup>45</sup>-14<sup>30</sup>

w sali 29

pod opieką

pani Barbary Boreczek-Gietz

**MAIL**

muchoborskie.nowinki@o2.pl

# ZE SZKOLNEGO PODWÓRKA

## Nowy rok szkolny

Minęły już niestety wakacje, które raz były upalne, a raz nawiedzały nas wichury. Jednak było, minęło i rozpoczął się dla nas wszystkich kolejny rok szkolny. Na pewno jest jeszcze więcej nauki. Sześciolatki dopiero dołączyły do szkoły, dlatego witamy je z uśmiechem!

Razem z wrześniem przyszli uczniowie, a sal i boiska nam nie przybyło, ale za to ubyło miejsca na korytarzu!

Jest wielu nowych nauczycieli w klasach I-III. W końcu pierwszaki biją rekordy w liczbie klas! Jest ich aż dziesięć. Wyobrażacie sobie, jaki mają na korytarzy tłok i szum? Bo ja nie.

Do klas IV-VI dołączyli: nowy nauczyciel od muzyki - pan Tomasz Gładysz i nowe panie: pani Małgorzata Szymczyk od niemieckiego i Justyna Kępińska-Janota od języka polskiego. Witamy ich serdecznie.

Szósta klasa ćwiczy do testu szóstoklasisty i już pewnie powoli wybiera gimnazjum. Pierwszaki uczą się literek, a nowi czwartoklasiści poznają nowych nauczycieli i drepczą po korytarzach szukając sal lekcyjnych. Zaś piątoklasistom, przynajmniej naszej klasie, zmienili się niektórzy nauczyciele. Jako piąta klasa powoli oswajamy się z myślą, że i my zaraz będziemy pisać test szóstoklasisty, choć to w sumie jeszcze trochę czasu! Chociaż jak znam życie te dwa lata miną jak dwa tygodnie.

Tak właściwie każda klasa ma swój urok. Teraz przeżywam piątą klasę i jestem do niej pozytywnie nastawiona. Szóstoklasistom życzę dostania się do wymarzonego gimnazjum, a pierwszakom poznania nowych, szkolnych przyjaciół. Powodzenia w szkole!

*Paulina Omelaniuk*

## Dzień patrona szkoły

17 września w naszej szkole odbył się apel o patronie naszej szkoły Franciszku Juszcaku. Najpierw został wprowadzony sztandar szkoły i zaśpiewaliśmy hymn państwowy oraz hymn naszej szkoły.

Później dowiedzieliśmy się ciekawych informacji o patronie. Następnie klasy II i III pod opieką pani Justyny Kępińskiej-Janoty zaprezentowały nam przedstawienie o Prawdach Polaków. Przedstawienie bardzo się spodobało! Na pewno był to najlepszy apel o naszym patronie.

*Maria Benetkiewicz*

## Dzień chłopaka

W dniu trzydziestego września w naszej szkole odbyły się we wszystkich klasach obchody Dnia Chłopaka. Każdy z nich mógł tego dnia liczyć na szczególne względy. W naszej klasie dziewczyny przygotowały słodką niespodziankę, a były nią pyszne babeczki. Oprócz nich były kolorowe balony, chipsy „-duszki” oraz soczki w kartonikach. Balony sprawiły chłopcom wiele radości i były elementem ich zabaw. Dziewczyny powitały wchodzących do klasy chłopców okrzykiem „Wszystkiego Najlepszego!”, któremu towarzyszył dźwięk trąbek urodzinowych. Było hucznie, głośno i zabawnie, czyli właśnie tak jak chłopaki lubią najbardziej. Na kolejnych lekcjach każdy z nauczycieli składał im życzenia, a cały dzień minął w bardzo miłej atmosferze. Mam nadzieję, że równie dobrze będziemy się bawić na wiosnę podczas Dnia Kobiet.

*Natalia Werykowska*

## Wybory do Samorządu Uczniowskiego

25 września w naszej szkole odbyły się wybory do Samorządu Uczniowskiego. Kandydatów było dziewięciu. Wygrała Martyna Pazdan, zastępcami są Kornelia Siedlecka i Mateusz Popik.

Kampania wyborcza trwała dość długo. Plakatów wszędzie było pełno. Jedni obiecali powrót telefonów, a inni „dzień piżamy”. Niektórzy starali się przy plakatach, a inni mniej. Duża ilość obietnic nie była nam obca, a niektóre były czasem niedorzeczne. Głosujący czytali plakaty, propozycje, wpisywali również własne pomysły. Niestety, nie każdy szanował czyjąś pracę i zdarzało się, że ktoś domalowywał wąsy i śmieszne rysunki.

Po kilku dniach namysłu nad wyborem nadszedł 25 września. Było lekkie zamieszanie, czy ktoś odpowiedzialny za organizację wyborów na pewno przyjdzie po klasę i sprowadzi ją na dół. W końcu zaprowadzili nas na parter, do holu, gdzie siedzieli przewodniczący klas czuwający nad głosowaniem. Jak co roku, głosowały tylko klasy czwarte, piąte i szóste. Każda klasa osobno. Wiele osób śmieszyła „instrukcja obsługi” na odwrocie kartki do głosowania. Pośmieliśmy się, zagłosowaliśmy i wrzuciliśmy głosy do skrzynki. Niestety, szybko wróciliśmy na lekcje. Komisja sprawnie policzyła wszystkie głosy i już po weekendzie znaleźliśmy wyniki. Nasza nowa przewodnicząca, Martyna, chyba jeszcze się nie wczuła w swoją rolę, bo niesystematycznie losuje Szczęśliwe Numerki, ale miejmy nadzieję, że spełni obietnice z plakatu i nasze oczekiwania.

Wszyscy mamy nadzieję, że przewodnicząca da sobie radę, a Szczęśliwy Numerki będzie systematycznie losowane, obietnice spełnione, a ten rok szkolny udany.

Gratulujemy nowemu samorządowi tylu głosów i życzymy im powodzenia!

*redakcja*

## Gdzie mieszka Posejdon?

W pierwszych dniach października na pierwszym piętrze na korytarzu pojawiły się niezwykła budowle. Zdecydowanie królował kolor błękitny, pojawiały się ozdoby z muszli, gąbki i czegoś podobnego do wodorostów. To były makiety pałacu Posejдона.

Uczniowie z piątych klasach przedstawiali jak sobie wyobrażają królestwo władcy mórz i jego pałac. Wcześniej omawiali na lekcji mit „Królestwo Mórz”, jednak to co innego przeczytać opis, a co innego wyobrazić sobie taki pałac z wszystkimi szczegółami, a później go samodzielnie zbudować i ozdobić.

Wiele prac zrobiło na nas duże wrażenie. Były bardzo pomysłowe, zwłaszcza jeśli chodzi o wykorzystane materiały.

Wystawa co jakiś czas zmieniała się, bo kolejne klasy prezentowały swoje dzieła. Teraz już wiemy, gdzie mieszka Posejdon.

*Zosia Reszka, Maria  
Benetkiewicz*



## Dzień Edukacji Narodowej



14 października w naszej szkole odbył się apel z okazji Dnia Edukacji Narodowej, czyli dnia Nauczyciela. Na apelu pani dyrektor wyróżniła nauczycieli i innych pracowników szkoły.

Klasy piąte przygotowały przedstawienie o Małym Księżu i nauczycielach. Najważniejszą postacią w tym spektaklu był Mały Książę, który przyglądał się pracy nauczycieli, zadawał im pytania na temat przedmiotu, którego uczą i nieustannie się dziwił.

Wszystkim widzom, nauczycielom i uczniom przedstawienie bardzo się podobało. Moim zdaniem najlepiej zagrał Mały Książę i nauczycielka historii oraz nauczyciel WF-u. Mały Książę za każdym razem, gdy czegoś nie rozumiał, powtarzał, że dorośli są strasznie dziwni.

Po apelu uczniowie mieli zajęcia z wychowawcą i to nie były typowe lekcje. Można było też pójść do innych nauczycieli i wręczyć kartki z życzeniami i kwiaty.

Klasy młodsze brały udział w późniejszym apelu. W sumie odbyły się aż trzy apele.

*Marta Drelichowska*

## Jak zostaliśmy aktorami?

Z okazji 70-lecia naszej szkoły wraz z panią Wesołowską, księdzem Krzysztofem Deją, innymi nauczycielami i moją klasą VI c nagraliśmy film. Opowiada on o losach Polaków w czasach Polonii Wrocławskiej i działalności Franciszka Juszcza - naszego patrona.

Do kręcenia filmu musieliśmy się najpierw porządnie przygotować. Nauka tekstów, stylizacja, liczne próby były trudniejszą częścią całego projektu. Samo kręcenie, wcielanie się w przydzielone role sprawiło nam wielką radość i było świetną zabawą! W przeciągu kilku dni zostaliśmy aktorami i daliśmy z siebie wszystko przed kamerą.

W piątek, 16 października wyruszyliśmy na dworzec i tam nagrywaliśmy jedną ze scen, w której uczestniczyli Niemcy, Polacy oraz... tego już nie mogę zdradzić. Jak to się mówi? Tajemnica zawodowa.

Przed nagraniem nie ominęła nas oczywiście sesja fotograficzna. Następnie w poniedziałek nagrywaliśmy kolejne sceny. Spotkaliśmy się przy kościele Św. Marcina i tam odgrywaliśmy sceny dotyczące trudnych relacji między Polakami i Niemcami w tamtych czasach. Zagraliśmy, jak na amatorów, bardzo dobrze i potem z dumą (a czasem nawet z uśmiechem) oglądaliśmy „nasz film” na historii.

Według mnie był to oryginalny projekt, dobrze przemyślany i wykonany. Przy nim wiele się nauczyliśmy, zyskaliśmy nowe umiejętności. Zachęcam wszystkich do obejrzenia filmu.

*Iga Chatys*

## Bieg Solidarności



W sobotę, 12 września, we Wrocławiu odbył się 25 Bieg Solidarności, zorganizowany w XXXV rocznicę powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Patronat honorowy nad tym wydarzeniem objął Rafał Dutkiewicz, prezydent Wrocławia.

Nasza szkoła zajęła w nim II miejsce. Pogoda w tym dniu była wspaniała i panowała miła piknikowa atmosfera. Trasa biegu liczyła 1000 m. Po starcie wiodła wzdłuż Odry ulicą Na Grobli, a w połowie dystansu zawracała do mety. Przed startem ja i moje koleżanki z klasy robiłyśmy rozgrzewkę, a następnie ustawiliśmy się na starcie, po tym jak prowadzący zawody zapowiedział, że na starcie mają ustawić się dziewczynki z rocznika 2004. Ustawiliśmy się koło siebie, ale już po starcie każda z nas pobięła własnym tempem.

Na mecie medale wręczała nam dwukrotna mistrzyni olimpijska i trzykrotna medalistka mistrzostw świata w strzelectwie Renata Mauer-Różańska. Dodatkowo na mecie dostaliśmy poczęstunek: banana, wodę i kupon na pieczoną kielbasę. Tam też odbywał się piknik dla zawodników i ich rodzin. Następnie odbyło się wręczenie nagród i Zumba. Impreza i bieg były super i na pewno za rok również pobiegnę, by znowu spróbować swoich sił.

Oto rozmowa z Pauliną, moją koleżanką - uczestniczką biegu przed biegiem:

*redakcja: Czego się spodziewasz?*

Paulina: Z jednej strony spodziewam się, że będę ostatnia ale z drugiej mam nadzieje, może jednak tak nie będzie.

*redakcja: Co Cię skłoniło do uczestnictwa w biegu?*

Paulina: Szczerze mówiąc to na pewno nie ze względu na dodatnie punkty. Chciałam po prostu przebiegnąć, zrobić to dla siebie

*redakcja: Czy znasz kogoś z naszej szkoły, kto mógłby zająć wysokie miejsce? Jeśli tak, to kto to może być?*

Paulina: Nie, raczej nie.

*redakcja: Jak myślisz, jakie miejsce może zająć nasza szkoła?*

Paulina: No, nie wiem... Pierwsze, oby tak było!

A teraz krótka rozmowa po ukończonym biegu:

*redakcja: Jak się czujesz po biegu?*

Paulina: Jestem zmęczona, ale bardzo z siebie dumna.

*redakcja: Jak myślisz, czy dobrze ci poszło?*

Paulina: Wyśmienicie.

*redakcja: Czy jesteś dumna z wyniku szkoły?*

Paulina: Jestem bardzo dumna.

*redakcja: Zamierzasz startować za rok?*

Paulina: Oczywiście, gdyż dobrze mi poszło. Warto spróbować za rok swoich sił.

*redakcja: Jak podobał ci się medal?*

Paulina: Jest przepiękny, mój najpiękniejszy i jedyny medal.

*Maria Benetkiewicz*

*Od redakcji*

Nasza szkoła nie tylko zajęła drugie miejsce pod względem ilości uczestników. Mamy też dwóch uczniów medalistów. Piotr Górecki zajął II miejsce, a Michał Naron III miejsce. Wszystkim uczestnikom gratulujemy i życzymy I miejsca w kolejnym roku.



## Matematyczny Marsz na Orientację



W sobotę 3 października dziewięcioosobowa reprezentacja z klas V i VI naszej szkoły wzięła udział w XIII Matematycznym Marszu na Orientację. Miał on miejsce tym razem na wrocławskich Pilczycach.

Zadaniem uczestników było odnalezienie jak największej liczby wskazanych na mapie punktów w parku i na osiedlu w określonym czasie, a także rozwiązanie różnorodnych matematycznych zadań.

Zawodom towarzyszyły liczne konkursy sportowe i piknik zorganizowany w bazie zawodów. Dopisała również pogoda.

Nasz najlepszy patrol (Paulina Fassa i Cyprian Romanowski z klasy VI a oraz Jakub Gabryk z klasy V e) zajął szesnaste miejsce na 108 starujących drużyn ze szkół podstawowych.

*redakcja*



## Gra miejska



Dwa zespoły uczniów z naszej szkoły po raz drugi brały udział w Grze Miejskiej organizowanej w ramach Wrocławskich Dni Elektrorecyklingu. Każdy zespół rozpoczął grę w tym samym punkcie - w okolicy Liceum Ogólnokształcącego nr IX. Nie było to takie proste, ponieważ musiał znaleźć tablicę ze wskazówkami dotyczącymi kolejnego punktu i zadaniami do wykonania. Tablica była dobrze ukryta. Z kolejnymi było już trochę łatwiej. W drugim punkcie czekała na uczestników niespodzianka - wykonane przez uczniów Liceum Plastycznego dzieła z materiałów pochodzących z recyklingu.

Odszukanie wszystkich tablic to była ta łatwiejsza część konkursu. Później trzeba było wykonać zapisane zadania. Można było wykonać je wspólnie lub podzielić się zadaniami. Wszystkie dotyczyły problemów związanych z elektroodpadami. Uczestnicy wzbogacili swoją wiedzę dotyczącą szkodliwości elektrośmieci oraz sposobów ich zbierania i unieszkodliwiania.

*redakcja*



## Bieg przełajowy



W piątek 16 października na terenie kąpieliska Morskie Oko odbył się Bieg Przełajowy organizowany przez Wrocławski Szkolny Związek Sportowy. Otwarcia imprezy dokonał Dyrektor Biura Sportu Turystyki i Rekreacji UM pan Piotr Mazur.

Łącznie w zawodach uczestniczyło 97 reprezentacji szkolnych, co dało w sumie 700 zawodników. Trasa biegu prowadziła wokół jeziora po bardzo zróżnicowanym terenie. Biegliśmy zarówno po piasku jak i po leśnej ścieżce.

Na początku wystartowały zawodniczki z klas czwartych, piątych i szóstych ze szkół podstawowych. Do przebiegnięcia miałyśmy 1000 m. Pod koniec biegu brakowało nam już tchu, ale humor poprawiła nam gorąca herbata rozdawana na mecie. Uważam ten wyjazd za bardzo udany i mam nadzieję, że wezmę w biegu również w przyszłym roku.

*Natalia Werykowska*



## Szkoła w liczbach

W szkole jest wiele rzeczy do policzenia. Jednakże pewnie nie macie czasu lub chęci by to wszystko policzyć. Dlatego my was wyęciliśmy. Zobaczcie sami, ile czego mamy w starej części szkoły. Miłej lektury!

- sale lekcyjne - 28
  - ławki - 402
  - krzesła - 823 (razem z pokojem naucz.)
  - kaloryfery - 48
  - WC - 12
  - pisuary\* - 3
  - śmietniki - 86
  - puchary - 67
  - medale - 3
  - odznaki - 6
  - schodki - 102
  - szczelbelki przy schodach - 194
  - okna - 584
  - słuchawki - 25
  - miejsca parkingowe - 49
  - miejsca na rowery / hulajnogi - 67
  - szafki - 650
  - haczyki w szatniach - 168
  - zamki w drzwiach/szafkach - 678
  - książki biblioteczne - ponad 6100
  - uczniowie - 842
  - dziewczynki - 439
  - chłopcy - 403
- \*informację mamy od kolegi*

*Paulina Omelaniuk  
Patrycja Cieślak*



# MUGHOBORSKI KAÇIK HARGERSKI

## Moje obozowe wspomnienia

Po zakończeniu roku szkolnego odetchnęłam z ulgą, że wreszcie są wakacje. Pojechałam najpierw na trzytygodniowy obóz harcerski, a potem z rodzicami na Mazury.

Gdy po trzech godzinach podróży dotarliśmy na miejsce, od razu po wniesieniu plecaków zabrałyśmy się do pracy. Rozstawiałyśmy namioty, budowałyśmy prycze (łóżka z półką na ubrania na dole), kapliczkę oraz płot z gałęzi drzew iglastych.

Pionierka była trochę trudna i na pewno bardzo męcząca. Przynajmniej już drugiego dnia wyjazdu miałam małą, śmieszna przygodę! Gdy kładłyśmy się na prycze, moja się zawaliła i musiałam spać znowu na ziemi. Pryczę poprawiono, niestety dopiero następnego dnia. W sumie pionierka trwała cztery dni.

Kolejne dni wyglądały inaczej. Mianowicie budzono nas o 7:30! Chwilkę później była już zaprawa poranna, śniadanie, apel w mundurach i jakaś gra terenowa. Później obiad, a po nim LABA (czas wolny) trwająca około dwie i pół godziny. Po labie ciekawe zajęcia, kolacja i jedno z najlepszych – ognisko! Przy nim zwykle śpiewamy przy gitarze i bawimy się. Po ognisku mamy krótką kapliczkę i idziemy spać.

Na obozie było wiele gier terenowych. Na przykład Wielka Gra Wojenna w skrócie (WGW). W WGW brały udział: nasza drużyna, drużyna dziewczyn z Nowego Dworu i drużyna chłopaków. Podzielili nas na cztery Ekipy – byłam w Czarnych. Gra polegała na znalezieniu ekipowego, a następnie rozbiciu bazy. Wieczorem i nocą biegaliśmy po polu zdobywając flagi przeciwników. Potem czekał nas turniej o 11 w nocy. Były cztery konkurencje. Pierwsza polegała na tym, kto zje jak najszybciej swoją ilość nieugotowanej kaszy i gwizdnie. Wygrał nasz zawodnik. Po-

tem, która ekipa przeleje najszybciej wodę z jednej menażki do drugiej nie używając rąk. Znowu wygrali nasi! Następnie było przeciąganie liny. Niestety, tym razem przegraliśmy. Potem ostatnia konkurencja. Wybieraliśmy jedną osobę z drużyny. Miała ona założyć jak najwięcej ubrań. Potem liczyła się każda zdjęta rzecz. Nasza zawodniczka rozebrała się do samych majtek. Oczywiście została zasłonięta bluzą! W sumie zdjęła 34 rzeczy. Jak myślicie, wygraliśmy? A i owszem! Po turnieju szukaliśmy skrzyni ze skarbem, którym były słodycze. Więc o 3 nad ranem wróciliśmy do obozowiska, by zacić się na tych, którzy przyniosą skrzynię, by im ją wykraść, gdyż wygrywała ekipa, która jako pierwsza położy skrzynię na stole. Jednak tej akcji do końca nie znam, gdyż pozwolili nam pójść już spać, bo my, te młodsze byliśmy już bardzo zmęczone. Cóż, wygraliśmy skarb! Mniam! Następną grą było manso, którą pewnie znają wasi rodzice.

Gdy we Wrocławiu były straszne wichury, ewakuowano nas do starej obory! Spaliśmy tam! Ale i tak wszyscy byliśmy tak zmęczeni, że poszliśmy prędko spać.

Potem były jeszcze odwiedziny i inne, już krótsze gry terenowe. Ale jeszcze jedną ciekawą rzeczą były chatki. Szliśmy do lasu i budowaliśmy szałas, w którym potem spaliliśmy. Było rewelacyjnie!

Pod koniec obozu była Wielka Watra, w skrócie WW. Podczas WW spalamy ABDULA, ducha puszczy zrobionego z drewna brzoźowego. Podczas WW śpiewamy, mamy zabawy ogniskowe. Mogliśmy przy nim nawet spać. Ja usnęłam. A w nocy złapał nas deszcz! Ponieważ byłam w rozpiętym śpiworze zmoczył się, więc wgramoliłam się pod koc razem

z głową! Wyglądałam po prostu jak zwykły, zwinięty koc. Gdy już mocno spałam, a nikt nie wiedział, że ktoś śpi pod tym kocem to zaczęli się na mnie kłaść! A ja nadal spałam! Dowiedziałam się o tym rano od koleżanek.

W ostatnie trzy dni obozu chodziliśmy na „polowanie na wensza rzeczego” (tak, przez sz”), czyli kąpanie się pod mostem w lodowatej wodzie. Rewelacja!

Jeszcze dodam, że podczas obozu zdobyłam dwie sprawności i chustę w barwach drużyny! Jedną z moich sprawności był Mały Książę. Podczas zdawania go musiałam 24 godziny chodzić boso, jeść tylko chleb, pić tylko wodę i nie wolno mi było narzekać! Zdałam! W dniu, gdy zdawałam, była mała gra w terenie i musiałam chodzić góra-dół po kamienistej ścieżce, bo tylko taka była! A do tego nocą miałam wartę nocną z koleżanką również zdającą tę sprawność. Tak czy inaczej, prawie całą wartę spędziłyśmy na siedzeniu przy kuchni, bo nie chciało nam się chodzić.

Obóz na pewno był za krótki, albo to mi tak szybko upłynął czas. Nie żałuję, że pojechałam i jestem pewna, że za rok też na nim będę. Tak jak zawsze narzekałam na brak przygód, to teraz brakuje mi czasu na opowiadanie ich.

*Paulina Omelaniuk*

## KĄGIK REGENZENTA

### Nowy, ale czy inny?

Spektakl „Nowy i inni” został wystawiony w Teatrze Tumskim we Wrocławiu w reżyserii Doroty Brzozowskiej. Twórczyni spektaklu pochodzi z rodziny, która związana jest z teatrem od kilku pokoleń. Pracowała w wielu zagranicznych teatrach. Przygotowała pokaz figur balonowych uważany za najlepszy w Europie.

Oglądane przez nas przedstawienie opowiada o trójce przyjaciół - Ance, Gosi i Janku, którzy zmagają się z problemami związanymi z organizacją szkolnego przedstawienia. Czasami trudno im się ze sobą dogadać. W trakcie przygotowań dowiadują się, że do ich klasy będzie chodzić nowy uczeń. Chłopiec ten mieszka w ich kamienicy i porusza się na wózku, o czym uczniowie nie wiedzą. Po pewnym czasie Nowy chce dołączyć do zespołu muzycznego naszych bohaterów, jednak ci nie są chętni do przyjęcia nowego kolegi. Po długich przemysleniach Gosia próbuje przekonać swoich rówieśników, by zmienili decyzję. Dziewczynka jest najbardziej sympatyczną i uśmiechniętą postacią w całym spektaklu. Jej osoba wprowadza optymizm i wiarę w przyjaźń i koleżeństwo.

Przedstawienie to jest bogate w piosenki, które podobają się widzom. Aktorzy w łatwy sposób nawiązują kontakt z odbiorcami, a ich gra jest pełna emocji. Całe widowisko trwa godzinę, która jednak mija bardzo szybko. Spektakl porusza ważne kwestie dotyczące lojalności wobec przyjaciół oraz tolerancji dla osób niepełnosprawnych.

Widzowie nagrodzili aktorów długimi oklaskami, przedstawienie bardzo się podobało. Nikt się nie nudził.

*Natalia Werykowska*

# NASZ WYWIAD

## Mały książe na planecie nauczycieli rozmowa z aktorami z koła teatralnego

Niedawno mieliśmy okazję obejrzyć przedstawienie pt „Mały Książę na planecie nauczycieli” przygotowane przez uczniów z koła teatralnego.

*redakcja: Jak długo pracowaliście, jak długo trwały próby?*

Paulina: Pracowaliśmy około 4-5 tygodni. Spotykaliśmy się raz w tygodniu.

Maciek: Na nauczenie tekstu mieliśmy tylko trzy tygodnie.

*redakcja: Jak przebiegała praca, na jakie trudności napotykaliście? Co było największym problemem?*

Zuzia: Największym problemem było wyraźne i głośne mówienie na scenie i oczywiście zebranie całej grupy.

Paulina: Niektórzy mieli problem z opanowaniem tekstu, ale największy kłopot był w tym, że na żadnej próbie nie było całego zespołu, ponieważ ciągle ktoś był chory. Musieliśmy też pracować nad dykcją i oswoić się z mikrofonem.

Maciek: Zmieniał się też tekst w scenariuszu, niewiele, ale jednak.

Oliwia: Trudno mi było ustawić się tak, żeby każdy mnie widział. Byłam plastyczką i sztaluga mnie zasłaniała.

*redakcja: Jak sobie radzicie na scenie? Czy mieliście tremę?*

Zuzia: Na scenie radziliśmy sobie dobrze, ale jednak trema nas zjadała.

Oliwia: Trema była, ale tylko przed pierwszym przedstawieniem.

Maciek: Dalej już było coraz lepiej.

Paulina: Bardziej obawialiśmy się, że zapomnimy swój tekst.



*redakcja: Kto projektował wasze kostiumy i dekoracje?*

Paulina: Pani Jolanta Kędzierska (opiekun koła teatralnego) podpowiadała nam, jak może wyglądać każdy z bohaterów. W domu według tych wskazówek każdy przygotowywał kostium.

Maciek: Niektóre kostiumy przyniosła siostra Eligia.

Oliwia: Dekoracje przygotowała pani Monika Ostrowska

Zuzia: Rekwizyty, takie jak telefon, czy mapa zorganizowaliśmy sami.

*redakcja: Jakie były wasze wrażenia bezpośrednio po przedstawieniu? Jak je oceniacie? Widzom bardzo się podobało.*

Zuzia: Z jednej strony poczuliśmy ulgę, że wszystko już za nami, a z drugiej strony chęć by wystąpić jeszcze raz.

Maciek: Podoba mi się występowanie na scenie. Bardzo miło jest słyszeć oklaski.

*redakcja: Czy to było pierwsze przedstawienie przygotowane przez wasze koło teatralne?*

Paulina: Nie, ale ja dołączyłam w tym roku szkolnym.

Zuzia: Dla mnie też to było pierwsze przedstawienie.



*redakcja: Jak wyglądają zwykle wasze zajęcia? Ile osób zapisało się na koło teatralne?*

*Czy wszyscy są obowiązkowi i starają się?*

Zuzia: W zajęciach uczestniczy około 14 osób. Zajęcia są bardzo przyjemne, Pracujemy nad dykcją, uczymy się wyrażać emocje, ćwiczymy prawidłowy oddech.

Paulina: Wszyscy się starają pracować jak najlepiej.

Oliwia: Nasze zajęcia odbywają się w miłej atmosferze. Staramy się wypaść jak najlepiej.

*redakcja: Co wam podoba się najbardziej na kółku teatralnym?*

Oliwia: Nie ma takiej rzeczy, która by mi się nie podobała.

Paulina: Najbardziej podoba mi się występowanie na scenie

Maciek: Fajne scenariusze i to, że poznałem nowe osoby.

Zuzia: Występowanie na scenie i walka z tremą

*redakcja: Jakie są wasze dalsze plany?*

Zuzia: Dokładnie nie wiem, jakie będą nasze plany, ale na pewno będzie super.

Paulina: Najbliższe plany to wyjazd z przedstawieniem „Mały Książę na planetach nauczycieli” do pensjonariuszy Domu Opieki Społecznej, a później będziemy pracować nad przedstawieniem dla przedszkolaków.

*redakcja: Gratulujemy wam ostatniego występu i życzymy dalszych sukcesów.*



## NASZA KRZYŻÓWKA

### Krzyżówka matematyczna

				1)													
				2)													
				3)													
				4)													
				5)													
				6)													
				7)													
				8)													
				9)													
				10)													
				11)													

1. Pięć tuzinów
2. Nauka o liczbach
3. Przepis np. na pole figury
4. Odwrotność mnożenia
5. Nauka o figurach
6. W ułamku pod kreską
7. Suma
8. Np. kilometry, gramy, tony, kilogramy ...
9. Kostka to figura o nazwie...
10. Część całości
11. Czworokąt, który ma równe boki i kąt